



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy 4-iej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI | Urządzony według najnowszych wymagań. **Telefon 334.**

II Aleja № 19. Program od Soboty 4 do Poniedziałku 6 Maja (włącznie)

Martwa fala na morzu Kaspijskim (natura)

Późno! - adresatka umarła (dramat życiowy w 3-ch częściach)

Zgiń, ale ozeń się (komedia) — Troskliwość przeciwko rozsądkowi (k.)

NAD PROGRAM:
Występy Towarzystwa Artystów Dramatycznych pod kier. Wojciechowskiego.

GRUBA PARTJA!
Znakomita komedia mieszczańska w 1-ym akcie Dr. L. Friedberga

TEATR ODEON "W. Krzeńskiego" Najstarszy w Królestwie II Aleja № 43. **TELEFON № 4-77.**

Program od Soboty 4 do Wtorku 7 Maja r. b. (włącznie)

Wiwisekcja. — LITTL Subjektivem (Komiczne)

Serce nie wytrzymało. — **Klasztor Wniebowzięcia w Krymie** (z natury)

(Dramat psychologiczny duszy niewieściej, w 3-ch częściach) — **SZARLEJ jedzie na urlop** — (Komiczne)

Stara niania — **Historja fryzjura** (Zdjęcie w kolorach.)

(Melodramat.)

W fotoplastykonie: Wycieczka na Daleki Wschód.

II Aleja 38. Tel. 4-97. **TEATR "URANJA"** | Program od Soboty 4-go do Wtorku 7-go Maja 1912 roku (włącznie)

Dziś wspaniała tragedia Szekspira "ROMEO I JULIA" | Po burzy — pogoda (komiczne)

w 2-ch częściach, w kolorach w wykonaniu najwybitniejszych artystów. Z serji Artystycznej „Braci Pathé“.

Poskromienie złoŃnicy (znana komedia Szekspira w wyk. artystów zagraniczej)

pod zarządkiem W. Krzeńskiego

KRONIKA PATHE № 161-Aktualności bieżącego tygodnia

Program od Soboty 4 do Poniedziałku 6 Maja r.b. (włącznie)

Rzeka Zambezi w Afryce (natura)

Zaręczyny Gontrana (komiczne)

DZIENNIK UPADŁEJ | **Teatr Kinematograf "ATOMA"** | **Występy znakomitego kupcisty J. OBORSKIEGO**

dramat w 3-ch częściach

CZĘSTOCHOWA, TELEFON № 392. **MOKRA 14.**

Nad program:

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa

POLECA nowe gatunki tytoni Noblesse Arabski i Kwiat Yaka. tytonie! Laferme, Asmolowa, Kusznarowa, Aszkinazy, Gabaja z ustępstwem 10% rabatu.

Gilzy fabryk: NOBLESSE różnych formatów i MARCHALSKIEGO Abadie 18 kop. 250 szt. fantazyjne 20 kop. 250 sztuk.

Zupełna wyprzedaż po cenie kosztu tytoni: Bostanoglo, Saatczy Mangubi, Szyszman & Duzuncza, Hoflina, Rostowsko-Dońskiej fabryki i inne. — Cygara, cygaretki i tytonie do fajek w dużym wyborze stale są na składzie. — Zupełna wyprzedaż wyrobów skórzanych po cenie kosztu: portfele, portmonetki i portycygar.

Skład Nut przy Księgarńi F. ROLNICKIEGO

Poleca ogromny wybór nut wydawnictw tanich 10 i 15 kopiejkowych, muzyki klasycznej i nowoczesnej. FORTEPIAN NA MIEJSCU.

Dr. Paweł BRONIAŃSKI

Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-11 rano i od 3-7 p.p. Panie od 3-3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wrodziny Salvarsanu (NATA 600).

Lekarz-Dentysta Michał GREJNIEC

w Częstochowie, I Aleja Nr. 10, telefon Nr. 108. Choroby zębów i jamy ustnej. Wyjmowanie zębów bez bólu. Flomby. Zęby sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Przyjmuje chorych codziennie od 9-1 r. i od 3-7 w.

Zdolnych Akwizytorów w dziale życiowym

Na stałą pensję i prowizję poszukuje: Cen. Tiraalne Biura Ubezpieczeń, **ROMANA JÓZEFOWICZA** Częstochowa II Aleja 32, — Telefon 281.

32

Za głosem serca.

Powieść z angielskiego. (Dalszy ciąg)

— Mówiono mi, że w kilka godzin po jej śmierci, on siedział przy niej, trzymając rękę jedynej kobiety, którą kochał i nie chciał się z nią rozstać — a gdy już była pogrzebana — ci, którzy nad nią czuwali, nie zastawali go nieraz w nocy w jego sypialni, lecz na grobie zony leżącej z wyciągniętymi rękami. Myśli, Iris, jaka to była miłość!

— Lord westchnął głęboko, a córka spojrzała nań ciekawie.

— Ojcie, kto ci to mówił?

— Ten, kto mi to mówił już nie żyje; ale spisane to jest w aktach naszego rodu, w Fenton Woods.

— Chciałabym to czytać, mój ojcie.

— Pokażę ci to któregoś dnia, skoro pojedziemy do Fentonu.

— Jedna rzecz mi zastanawia, ojcie — rzekła młoda dziewczyna. — Nie słyszałam nigdy, aby który z Faynow poślubił kobietę z niższego rodu, która by legodna była nosić jego nazwiska i tym sposobem rzuciła planę na cały ród Faynow.

— Tak nie było w istocie... bo należy wiedzieć dlaczego to jest niegodnym nosić czyjeś nazwisko? Król

Kofetua poślubił zebrawkę, a nikt nigdy nie powiedział, iż ona nie była godną stać się królową.

— To rzecz wyjątkowa; a zresztą, on był królem.

— Lord spojrział niespokojnie na swą córkę.

— Przypuszczam, moja Iris, że nicby cię nie zniewoliło do poślubienia człowieka, któryby był niższy urodzeniem od ciebie.

Dziewczyna splonęła, a piękne jej oczy rzuciły dziwne błyski...

— Ja miałabym poślubić niższego od siebie, mój ojcie? Prędzejbym umarła tak, czy słyszech ojcie, prędzejbym umarła!

— Słysz, słysz, moja droga — odparł szybko.

— Ja się nigdy nie zakocham w niższym od siebie, mój ojcie, nigdy! Całe życie moje zastosuję do tego hasła: „Noszone z honorem“. A nie nosiłam z honorem swego imienia, gdybym je oddawała komuś, kto urodzeniem swoim nie wartym go nosić.

— Iris — zapytał lord nagle — nie wieszysz ty w inną arystokrację jak tylko rodową?

— Owszem — odparła z wolna — wierzę w arystokrację cnoty, geniuszu i inteligencji... Nie wierzę tylko w arystokrację pieniężną.

— Przypuśćmy — rzekł — że masz dwóch konkurentów, obu nisko urodzonych, z których jeden jest milionerem, drugi zaś obdarzony geniuszem i musisz

jednego z nich wybrać. Któregoż... — Drugiego, mój ojcie — odparła żywo. — Pieniądz w moich oczach nie może zatrzeć niższego pochodzenia, geniuszu, może. Ale nie roztrząsajmy tej kwestji, mój ojcie, bo to nic na mnie nie wpłynie. Jeżeli kiedy pokocham kogo i wyjdę zań, to tylko takiego, którego ród będzie tak dawny i tak znakomity jak mój. Powinieneś być zadowolony, ojcie, z tego co mówię, widzisz jednak, że tak nie jest.

Lord roześmiał się na te słowa, lecz w tejże chwili smutna myśl jakaś zasępiła mu oblicze.

Zraniałś śmiertelnie jednego ze swoich wielbicieli — rzekł znowu. — Spotkałem wczoraj sir Fulka. Opuszczał właśnie Londyn, aby się przyłączyć do jakiejś morskiej wyprawy. Chce czas jakiś zabawić poza domem. Powiedział mi, żeś mu odmówiła. Zmartwiłem się, widząc jego cierpienie. Żałuję, że go nie kochasz, bo on zasługuje na to pod każdym względem.

— To znaczy, że jest dobrze urodzony, dobrze wychowany, przystojny i salonowy. To mi nie wystarczy, ojcie. Ja mogę pokochać tylko bohatera.

— Mam nadzieję, że go znajdziesz... moja droga. Każdy człowiek ma w sobie mniej lub więcej czegoś bohaterskiego, ale nie każdy jest bohaterem, naturalnie. Szczyśliwą będziesz, jeśli takiego znajdziesz.

— Poszukam, ojcie — odparła z uśmiechem.

— Zał mi sir Fulka — ciągnął lord smutnie. — Czemużeś ty nie mogła go pokochać? Otdąd nie będziesz już z lady Clyffarde w takich stosunkach jak przedtem.

— Dlaczego nie, ojcie? — rzekła z uśmiechem. — Rozmawialiśmy z sobą wczoraj bardzo długo... Sir Fulke był trochę rozpieszczony, jak wiesz, ojcie — i obieśmy uwazały, że ta odmowa zbawienne nań podziała. Dotychczas był on także wielkim ulubieńcem pań i zdawało mu się, że jego życzenia były prawami, i że zadna z pań nie może mu odmówić. Lady Clyffarde płakała i bardzo cierpiała, tęgnąc się z synem; ale wyznała mi, że to mu wyjdzie na dobre. Panny Blakewell tak go popsuły!

— Wiesz moja Iris, iż przed laty postanowiłem nie mieszać się nigdy do wyboru, jaki zrobisz i dotrzymam tego. Pójdiesz za kogo zechcesz, abyś tylko kochała człowieka, którego nazwiesz swym mężem.

Dziewczyna objęła ojca za szyję i rzekła:

— Nie przypuszczam, abym kiedykolwiek spotkała człowieka, któregobym tak kochać i poważać mogła, jak ciebie, mój ojcie.

Rozjawała ta poprzedziła nieco wyjazd lorda Caledon i córki jego z Londynu.

(d. c. n.)

Litwinka.

Prawdziwą Litwinką jest Ygreka z ona: nie tylko straszliwie przelaga swe słowa lecz nikt tak nie ciągnie Krupnika Szustowa jak ona!..

Interpelacja w sprawie wypadków leńskich.

Ostatnie wypadki w kopalniach złota nad Leną oparły się, jak wiadomo o Dumę.

W sprawie tej imieniem rządu przemawiali min. spraw wewnętrznych i handlu.

Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia znajduje się omawianie wyjaśnień rządu w sprawie interpelacji o wypadki leńskie.

Hrabia Uwarow analizuje mowy ministrów spraw wewnętrznych i handlu. Mówca dochodzi do wniosku, że minister spraw wewnętrznych nieprawidłowo scharakteryzował strajk leński jako polityczny.

Uważając strajk ten warunkowo za ekonomiczny mówca uważa, że winowajcą jego jest towarzystwo leńskie i oświadcza, że odpowiedź kierowników tego towa. powinna być wysłuchana nie tutaj, lecz na ławie oskarżonych. W wyjaśnieniu swoim minister popełnił błąd obrzyli: zamiast tego, by otwarcie wyjaśnić z mównicy Dumy rzeczywiste okoliczności wypadków leńskich, — dążył on tylko do usprawiedliwienia swych podwładnych.

Mówca uważa za rzecz nadzwyczaj ważną stwierdzić, czy nie byli zabijani strajkujący robotnicy wystrzałami w plecy. Ostatnie słowa ministra: „Tak było i tak będzie nadal” zmuszają przedstawicieli narodu, jeśli oni są istotnie wyobraźniakami sumienia narodu, oświadczyć głośno, jasno i kategorycznie:

— Nie panie ministrze, nadal tak nie będzie (oklaski na lewicy).

Markow 2 uważa, że dn. 17 z. m. mała armia wykonała tylko swój ciężki, lecz święty obowiązek. Żołnierze obowiązyani byli strzelać i, jak zupełnie słusznie powiedział minister spraw wewnętrznych, w takich warunkach strzelać będą zawsze. Tu, co zaszło 17 z. m. żadnego powodu do wnoszenia interpelacji nie daje. Władza policyjna przedsięwzięła wszelkie środki, aby tłum nie posuwał się naprzód. Jest winą samego tłumy, że trzeba było strzelać, aby usмирzyć buntujący się motloch. Było to zupełnie słuszne i we wszystkich kulturalnych krajach (!) tak się robi i będzie się robić. Dlaczego jednak robotnicy rosyjscy doszli do podnieconego buntowniczego stanu, z którego można ich było wyprowadzić tylko salwami?

Odpowiedź na to jest jedna—działalność tow. leńskiego, którą październikowcy i kadeci starannie i wstydliwie przemilczają. To przemilczenie szczególnie jaskrawo ujawniło się w mowie Guczkowa—jak zwykle: słabej i nieciekawej. Październikowcy z Guczkowem na czele nie mogą podnieść głosu przeciwko gieldziarzom i wielkim kapitalistom, będącym właściwymi winowajcami katastrofy leńskiej. Łatwiej usprawiedliwił rotmistrza Tereszczenkowa, niż barona Giucburga i byłego ministra Timirazewa. (Okłaski na prawicy).

Mówca oskarża o bezczynność ministerium handlu, które starało się tylko dogodzić Giucburgowi, temu „zbrodni” żydowski i obraża się na Timirazewa, dzięki któremu niezadługo nie można będzie dojść, gdzie się kończy minister, a gdzie się zaczyna afera.

Maklakow stwierdza, że gdyby minister Makarow był nad Leną, postępowania był jak Tereszczenkow: bez względu na okoliczności sprawy rząd jest winien temu co zaszło. Pierwszym jego obowiązkiem było odbyć pokutę wobec przedstawicieli kraju. Rząd obowiązyany był powiedzieć, że winni zostaną ukarani. Minister zyskredytował z górą to, co ma powiedzieć o wypadkach general-gubernator Kniazlew po dokonaniu śledztwa (oklaski na lewicy).

Minister handlu i przemysłu zaprzecza rozpowszechnionemu w prasie i wśród społeczeństwa przekonaniu, że pomiędzy wyjaśnieniami jego i ministra spraw wewnętrznych zachodzi sprzeczność zasadnicza: członkowie gabinetu, porozumieli się. Informacje ministra spraw wewnętrznych zakomunikowane zostały ministrowi handlu i odwrotnie.

Z polecenia prezesa rady ministrów minister upoważniony jest w sposób najbardziej kategoryczny oświadczyć Dumie, że rząd postanowił dokonać

wszechstronnego, szczegółowego śledztwa w tej smutnej sprawie.

Jest rzeczą niezbędną wyjaśnić działalność wszystkich urzędników którzy dotychczas się tej sprawie, jak również ogólne stosunki ekonomiczne w kopalniach leńskich. (Okłaski na prawicy i w centrum). Rząd postanowił prosić Monarchę o pozwolenie postawienia tej sprawy jaknajszerszej i powierzenie jej wysoce poważanej, niezależnej i cieszącej się zaufaniem Monarszem osobie, aby zapewnić śledztwu możliwą bezstronność (oklaski w centrum i na prawicy,—okrzyki „brawo”).

Wyniki tego śledztwa będą jaknajszerszej ogłoszone.

Co się tyczy czasu, w którym śledztwo będzie dokonane, to minister doskonale pojmuje niecierpliwość społeczeństwa, nie mniej jednak oświadczyć musi, że rząd bezsilny jest przyspieszyć sprawę, ponieważ obecnie komunikacja pomiędzy Irkuckiem a leńskim okręgiem jest przerwana.

W końcu minister oświadcza, że rząd w całości zgadza się z życzeniem Dumy, iż jest rzeczą konieczną prowadzące unormowanie warunków najmu robotników do kopalń złota i platyny, dnia roboczego, warunków mieszkaniowych i rozciągnięcia na Syberję praw o ubezpieczeniu robotników od wypadków, chorób i niezdolności do pracy (długotrwałe oklaski w centrum i na prawicy).

Sprawa Ronikiera.

Mowa Bobriszczew-Puszki.

„Nie mędrkujcie chytrze”.

Gdy przed dwoma laty w jaskini rozpuszty znaleziono zwłoki młodego chłopca, wszyscy zrozumieli, iż dokonana została zbrodnia na tle erotycznym.

Ale przyszedł ojciec i rzekł: „mój syn był niewinny, wciągnięto go do pułapki”. Nie sprawdzając tego oświadczenia, władze śledcze uwierzyły i śledztwo weszło na tory fałszywe.

Podjęcie padło na hr. Ronikiera. Zawieziono Monica na dworzec; stwierdził on pewne podobieństwo Ronikiera do nieznajomego; dopiero po rozmowie z naczelnikiem policji śledczej Monic dodaje: „identycznie” podobny.

Poslaniec Wociał nie poznał hrabiego, ale o tem uymyślnie zapomiano.

Sprawa stała się tak zawiła, iż niełatwo będzie rozwiłkła ją. Przypnie, iż dużo tu winy Ronikiera; będąc zupełnie niewinnym zbrodni, wie on jednak więcej, niż chciał i niż mógł ze względu na kobietę powiedzieć.

I oto trzyma się zasady „o niczem nie wiem” nie tylko względem sądu, lecz nawet względem swych obrońców. Wreszcie stał przed sądem w postaci ojca Teodora. Dziś położenie znacznie się zmieniło; Ronikier przemówił, obrońca nie błędził w ciemnościach.

„Tak, mógł być skazany ojciec Teodor, ale hr. Ronikier, skazany nie będzie!”

Rozumiem postępowanie Bronistawa Chranzowskiego, zbrojnego ojca, który jest pewien, iż na ławie oskarżonych siedzi rzeczywiście morderca jego najdroższego dziecka.

Ale co mam powiedzieć o zeznaniach Jana Chranzowskiego? To jest zdradzieckie postępowanie syna, który nie może zrywać stosunków z bogatym ojcem; obecnie jest jedynym jego spadkobiercą.

Chcę odbudować szkielet tego przedpotopowego zwierzęcia, jakie stworzyło oskarżenie, i wskazać, czego mu brak.

Brak mu przedewszystkiem listu, w którym Staś zwyma Ronikiera do Warszawy. O liście tym oskarżony wspominał teraz dopiero, lecz już dwa lata temu hr. Ksawera skarzyła się przed adw. Papeskim, iż list ten wraz z innymi listami Stasia zginął. A wszak wówczas hrabina nie mogła przypuszczać, iż dwa lata później oskarżony będzie mówił o tym liście. Nic dziwnego, że zginął rewizja w Łuszczewie odbyła się nie tylko pod nieobecność Ronikiera, lecz nawet bez udziału władz sądowych. Z ust p. Władzy Chranzowskiej usłyszyliśmy znamienne słowa Stasia: „Życie jest ciężkie i pozbawilbym się życia, gdybym nie był chrześcijaninem”. Moi przeciwnicy komentują te słowa: „Stas miał trudne lekcje”. Ale to zakrawa na bajkę dla małych dzieci. Rzeczywiście, ciężkie było życie Stasia w domu Bronistawa Chranzowskiego. Rodzice ukrywają przed nami stosunki rodzinne

Zwaliśmy je nie złożyli oni w sądzie ani jednego listu Stasia.

Szkola też nam nic nie powie: nauczyciele stoją zdala od uczni, koledzy powiadają, iż z zadanym z nich Staś nie nawiązywał bliższych stosunków, wogóle był „skryty”. To słowo mówi wiele: Staś był skryty zarówno w szkole, jak i w domu. Zresztą jakż syn, szanujący matkę, będzie z nią mówił o swych stosunkach z kobietami? Zwaliśmy, iż Staś fizycznie był dobrze rozwinięty, miał lat 17, a opowiadanie oskarżonego o garsonerie przestanie wydawać się nam nieprawdopodobnym. Można pocięć Ronikiera za to, że, sam prowadząc życie rozwzięte, pomagał jeszcze w tem szwagrowi.

Ale między tym zarzutem, a oskarżeniem o zbrodnię, leży przepaść.

Staś był w pokojach Zawadzkiego w towarzystwie kobiety—mamy tego niezbité dowody.

W odpowiedzi na to moi przeciwnicy mówią: „symulacja”. Symulacja jest dla nich wszystko, co dowodzi o obecności kobiety, lecz zważywszy pewien drobniaczek, któremu należy przypisać wielką wagę. Z jednego mankieta Stasia spinaka była wyjęta, znaleziono ją w kieszeni zamordowanego, drugi zaś mankieta Staś zdjął zupełnie. Jasne jest: spinaki drapały nagie ciało kobiety, wyrwały jej rozpuszczone włosy. A „archiwum” zwłaszcza taki szczegół, jak bilety wizytowe Stasia, do symulacji były zupełnie zbędne, a stowarnienie ich było krokiem wielce ryzykownym.

Obrońca przechodzi do pośmiertnego listu Stasia i, zbijając ekspertyzę kaligraficzną i fotograficzną, dowodzi autentyczności listu.

Powiedzą, iż psychologicznie nie można wyłomaczyć tego listu. Często się zdarza, iż dzieci są niesprawiedliwe względem rodziców; Staś napisał ten list w chwili żalu do ojca, a później już nie rozstawał się z nim.

Następnie adw. Bobriszczew-Puszkin mówi o „alibi” Ronikiera, dowodząc, iż rzeczywiście był on owego dnia w Lublinie. Gdyby zaś ustalono, iż był on w Warszawie, a nawet, iż udał się razem z Stasiem do pokoi Zawadzkiego, iż to on zabił własnoręcznie, lub przy czyjej pomocy. Zeznawał tu adw. przys. Pęplowski. Nie widział on Ronikiera przez śmied lat, nie waha się jednak powiedzieć: to napewno on. I oto, posiadając tak ważną wskazówkę dla sądu, on, adwokat przysięgły, przez dwa lata milczy. Zjawiał się dziś dopiero, gdy zaczął prowadzić sprawę Bronistawa Chranzowskiego. Ja takimi świadkami, aczkolwiek zeznawał pod przysięgą, nie wierzę. (W sali rozlegają się długo niemilkające oklaski).

Obrońca, analizując zeznania świadków Siemińskiego, Gawriłowa, posłańca z ulicy Włodzimierskiej i in., dowodzi, iż zbrodni dokonano dopiero koło godz. 5-ej po południu, kiedy Ronikiera już napewno w Warszawie nie było, wreszcie wyjaśnia, iż Ronikier nie mógł zabić Stasia z pobudek natury materialnej; ewentualnie podział majątku miał na celu tylko korzyści Stasia: można zabić, aby otrzymać spadek, ale nie, żeby powiększyć tylko swą część spadku; wreszcie, po śmierci Stasia mógł otrzymać więcej jana, mogły duzo dostać klaszatory, ale nigdy znenawidzony zięć. Ronikier nie mógł nie zdawać sobie z tego sprawy.

Tu przewodniczący ogłasza przerwę do dnia następnego.

Mówić będzie w dalszym ciągu Bobriszczew-Puszkin o udziale w zbrodni Zawadzkiego.

Nieudany napad na kolei Herb.-Kiel.

Wczoraj, o g. 3 i pół po poł. pierwszy cyrkul policyjny otrzymał telefoniczną wiadomość, że na główną kase kolej Herbko-Kieleckiej, mieszczącej się w gmachu starej stacji (ul. Teatralna) dokonano zbrojnego napadu.

Natychmiast na miejsce wypadku pospieszyli: policmajster kap. Czesa-kow, komisarz i cyrkul policyjnygo Tatarow, naczelnik straży ziemskiej powiatu częstochowskiego kap. Lebedjew, podprokurator Bachtjarow, oraz policjanci i strażnicy.

Według zebranych przez nas wiadomości przebieg napadu był następujący.

O g. 3 i pół po poł., gdy prawie wszyscy urzędnicy biurówi łącznie z

głównym kasjerem i płatnikiem opuścili gmach stacyjny, weszło schodami frontowym 3 młodych ludzi, po jakie 16—18 lat liczących, przyzwolcie ubrani, w sakpalach. Przybywszy skierowali się wprost do pokoju, gdzie stoi kasa ogniortwała a wymierzywszy rewolwery—do sprzątającego podówczas pokój woźnego, 36-letniego Skowronka, zapytali: „gdzie kasjer?”. Wystraszony Skowronek oświadczył, iż kasjer wyszedł przed pół godziną. Nieznajomi potrząsneli drzewiczkami od kasy, rozjeździ się wokolo siebie i szybko wyszli nie nie zabierając.

Jak widać z powyższego napastnicy byli dobrze poinformowani co do wartości kasy, bowiem wczoraj właśnie przywieziono pieniądze z linii, lecz nie wiedzieli widownice czasu, kiedy urzędnicy kończą pracę.

Niezwłocznie też w całej okolicy zarządono energiczne poszukiwania, które ośobiście kierowali p. policmajster, naczelnik straży ziemskiej i komisarz policji miejska piesza i konna, strażnicy ziemscy itd. przejeździ miejsca podejrzane, ale jak dotychczas konkretnych rezultatów niema.

Dalsze śledztwo w biegu.

NUTY
w Wielkim Wyborze
Poleceni
Księgarnia M. LIPSKIEJ
PIANINO NA MIEJSCU

KRONIKA.

— Budowa szosy. Nares. cie zarząd kolei Herby—Kielce zdecydował wybudowanie szosy na przestrzeni od st. Częstochowa nr. 2 wzdłuż rzeki miejskiej, aż do Koziębów.

Roboty nad budową tej szosy trwały blisko 2 lata, nareszcie jednak przybrały formę konkretną.

— Kalisz—Warszawa—Baku. Wprowadzono bezpośrednią komunikację osobową pomiędzy Kaliszem—Warszawą i Baku.

W wymienionym kierunku krążyć będzie oddzielny wagon z miejscem dla spania.

— O odpoczynek handlowców. Z powodu uchwał w sprawie odpoczynku pracowników handlowych odbyło się w Petersburgu posiedzenie wydziału ochrony pracy towarzystwa higienicznego, na którym powzięto następującą uchwałę:

„Wydział ochrony pracy, wychodząc z założenia, że uchwalenie 15-godzinnej normy dnia roboczego, jak to projektuje komisja Rady Państwa, zaprzecza najelementarniejszym wymaganiom higieny, skazując pracowników na zwyrodnienie fizyczne i duchowe uważa uchwalenie takiej normy za zupełnie niedopuszczalne”.

— Zaliczenia. W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych bezpoślednich: —	18160	18340	18980	19081
19105	19204	19226	19228	19351
17572	18259	18421	18631	18746
18896	18952	18953	18954	19048
19084	19119	19135	19139	19140
19146	19152	19161	19165	19172
19201	19215	19277	19286	19301
19330	19415			

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 47429	48234	48301	48372	48398
48397	48406	48409	48412	48419
48426	48428	48433	48339	48456
48463	48466	48480	48487	48514
48540	48541	48543	48547	48574
48592	47768	48121	48215	48162
48341	48357	48359	48363	48380
48405	48413	48436	48440	48477
48489	48502	48503	48508	48509
48517	48532	48544	48567	48582
48619				

Nr. Nr. zaliczeń pospiesznych bezpoślednich: — 08737 08798 08788 08791 08803 08812 08817.

Nr. Nr. zaliczeń pospiesznych krajowych: 02394 02395 02385 02389 02399 02406 02412

— Seminarja nauczycielskie. Minister spraw wewnętrznych, Makarow, uzwał, że projekt, wniesiony przez 150 członków Dumy, z zorganizacją seminarjów nauczycielskich, jest nie do czasu, bo to by rozszerzyło kompetencje instytucji społecznych w sprawach pedagogiczno-wychowawczych.

— Egzamin. Minister oświaty odrzucił prośbę kilku istniejących przy szkołach średnich komitetów rodziców aby uczniowie mogli przechodzić z klasy bez egzaminów.

Wyrok w sprawie częstoch. organ. P. P. S.

Ogłoszono ostatecznie wyrok w sprawie 55 osób oskarżonych o należenie do rewolucyjnej partii P. P. S. oraz o szereg zamachów anarchistycznych. Cztery osoby z pośród oskarżonych skazano na więzienie; 13 na zesłanie na osiedlenie na Syberji; 28 na roboty ciężkie; 4 oskarżonych uniewinniono, są to: Hercholt, Ziółek, Berger i Malinowski.

— Prawo czekowe.

Ministerjum skarbu przystępuje do opracowania projektu rosyjskiej ustawy o czekach, która ma być zbliżona do projektowanego międzynarodowego prawa czekowego.

Pomiędzy innymi, mają być w nowej rosyjskiej ustawie rozstrzygnięte kwestie zasadnicze: 1) czy prawo ma dozwalać wystawianie czeków na każdą osobę, czy tylko na instytucje kredytowe lub bankierów? 2) czy może być dopuszczonym poręczenie czeków? 3) czy cesje i protesty co do czeków mają podlegać specjalnym przepisom czy też zwykłemu prawu wekslowemu? 4) co należy czynić w razie zagubienia czeków?

Projekt ustawy czekowej będzie złożony Dumie państwowej podczas przyszłorocznej sesji

— Sprawa Macocha.

Z piotrkowskiego sądu okręgowego wpłynęły do warsz. izby sądowej akty sprawy Macocha, Krzyżanowskiej, Oleśnińskiego, Starczewskiego i innych.

Sprawa sądzona będzie ponownie przez I departament karny warszawskiej izby sądowej w Piotrkowie w końcu b. mies.

Kafe i roboty zdunskie G. Nieprzecki i R. Federowicz w Częstochowie
Teatralna 34. telefon 321

— Z Tow. abstynentów „Przyszłość“.

Dziś, w sobotę, o godzinie 8 wiecz. w sali T-wa Śpiewaczego im. „Moniuszki“ (1 Aleja nr. 11) odbędzie się „Wieczornica abstynencka“, urządzona przez Zarząd oddziału Towarz. Abstynentów „Przyszłość“.

Program wieczornicy obejmuje dwie 1-aktówki „Na wędkę“ i „Z rozpacy“, śpiewy solowe i chóralne, monolog i deklamacje. Po przedstawieniu tańce.

Dopłata za tańce wynosi 30 kop. dla nieczłonków.

Bilety są do nabycia do g. 6 wiecz. w filii „Kurjera Warsz.“ (II Aleja nr. 24), a od g. 7 w kasie przy wejściu. Zarząd za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego“ prosi członków o liczne przybycie.

— Teatr w Stow. Rzem.-Przemysłowemu.

Stow. Rzem.-Przemysłowe nadsyła nam komunikat, zawiadamiający, że jutro, w niedzielę, w sali stowarzyszenia odbędzie się przedstawienie nowozorganizowanego towarzystwa artystów dramatycznych pod kierunkiem p. Edm. Stokowskiego. Odegraną będzie komedia w 5 aktach A. Ostrowskiego p. t. „Lapownicy“, Początek o g. 8 i pół w. Po teatrze tańce. Bilety wcześniej nabywać można w kancelarii Stowarzyszenia.

— Z Banku Przemysłowego Warszawskiego.

Prokurent miejscowego oddziału Banku Przemysłowego Warszawskiego p. Eugeniusz Samczyński przeniesiony zostaje d. 15 b.m. na takie stanowisko do oddziału tegoż banku w Warszawie. P. Samczyński jako szef i kolega cieszył się sympatją między pracownikami bankowymi, którzy żegnają go z zalem.

— Koncert „Lutni“.

W dniu 12-tym maja, w niedzielę odbędzie się wielce interesujący koncert „Lutni“ ze współudziałem znakomitego pianisty Turczyńskiego.

Karjerę swą artystyczną zawdzięcza on ojcu swemu, skrzypkowi i pedagogowi, uczniowi St. Moniuszki i A. Kątskiego, założyciela warszawskiego konserwatorium. Ojciec wpajał weń zamiłowanie do sztuki muzycznej, rozwijał talent, zdolności, dając wskazówki i kierunek.

Oto co czytamy o p. T. w jednym z ostatnich zeszytów tyg. „Scena i Sztuka“:

„Słyszeliśmy Turczyńskiego na koncercie w Tow. Muzycznym, gdzie dał nam tylko przedsmak artystycznej rozkoszy. Jakkolwiek każdy „recital“ z założenia nuży, tego jednak o recitalu Józefa Turczyńskiego powiedzieć nie można: Owacjom końca nie było — kilkakrotnie przy przycimionych już kinkietach zmuszony był do bisowania. Rozgłoszono się niechętnie, takie gra jego sprawiła wrazenie“.

— Ogólne zebranie w Stow. im. „Moniuszki“.

Jutro, w niedzielę, 5 b. m., w lokalu własnym (I Aleja nr. 11) o g. 4 po południu odbędzie się ogólne zebranie członków rzemieślniczego Stow. śpiewaczego im „Moniuszki“.

Porządek dzienny tego zebrania będzie następujący:

- 1) zagajenie posiedzenia; 2) wybór przewodniczącego; 3) sprawozdanie z działalności zarządu; 4) wybór trzech członków zarządu T-wa i trzech zastępców na miejsce ustępujących; 5) wybory komisji rewizyjnej i 6) wnioski członków.

— Z czwartkowego koncertu.

Zgodnie z zapowiedzią, w przeszły czwartek odbył się koncert pp. Miklaszewskich. Do apelu stanęło zaledwie — trzydzieści osób, łącznie z delegatami prasy. Koncert rozpoczęto przepiękną i oryginalną sonatą Griega, na fortepian i wiolonczelę, wykonaną przez p. M. Miklaszewskiego (prof. wiolonczeli w kons. petersb.) oraz p. W. Miklaszewską, która okazała się pianistką wręcz doskonałą, aczkolwiek nie posługuje się techniką nowożytną, jednakże posiada dużo uczucia, siły tonu i ekspresyjnej techniki, która ją nigdy nie zawodzi, co wydatniło się w bajeźnie trudnym „Karnawale“ Schumana i oryginalnej sonacie Brahmsa. Pani M. po mistrzowsku też używa pedałów.

Jak poważnie traktują muzykę pp. Miklaszewscy, można wnosić z poważnego programu, złożonego z utworów niepospółtych. Nadto koncertanci wykonali „Tarantelle“ Poppera „Andante“ Goltermanna, „Serenadę“ Głazunowa, „Scherzo“ Gounsa itp. utalentowana zaś pianistka „Barkarolle“ Ladowa, „Bouree“ Enesco i inne, z nieporównaną brawurą i maestrią.

P. Miklaszewski (wiolonczelista) posiada ton okazywy i technikę kolosalną. Obojga artystów okłaskiwano gorąco.

(b—mol.)

— Odczyt.

Dziś o godz. 8 wiecz. w sal „Liry“ p. Perec z Warszawy wypowie odczyt na temat „Żydzi w Polsce“. Bilety w ciągu dnia sprzedają się w kancelarii towarzystwa. Po odczycie w tymże lokalu dany będzie bankiet na cześć gości.

— Kary administracyjne.

Gubernator piotrkowski skazał na 8-miesięczny areszt, za posiadanie dubeltowego bez pozwolenia władzy: 1) mieszkańca wsi Szarki w gminie Kuźniczka, Antoniego Ząbalegalskiego, 2) mieszka. wsi Albertów w gm. Lipie, Józefa Drastka, 3) mieszka. wsi Krzepcie Jana Tempicha i 4) mieszka. wsi Zabozrze w pow. bełzńskim, Walentego Kostarczuka, na 2 miesiące aresztu.

— Kradzież.

Z mieszkania Zygmunta Szczecińskiego (Jasnogórska 48) skradziono serwis stołowy, wartości 26 rb. O kradzież posadono służącą.

— Aresztowania.

W ciągu doby ubiegłej aresztowano osób 25.

Czarna księga samobójstw.

Czarną księgę samobójstw ułożył profesor tubingńskiego uniwersytetu dr. Gaupp.

Z tej smutnej księgi dowiadujemy się, że w wieku XIX pozabawiło się zy-

cia półtora miliona ludzi. Półtora miliona Ogromna to armia. Niktby temu nie uwierzył, gdyby statystyka tej cyfry nie potierdziła.

Najwięcej ludzi zabijało się we Francji, potem w Niemczech. Przodem w tym żalobnym, zrozpaczonim korowodzie idą w rasie germańskiej sasi, potem niemcy południowi; najmniej wypadków samobójczych liczą Prusy. Rasa romańska (z wyjątkiem Francji) rzuca niechętnie ziemię przed czasem.

W Azji (głównie w Chinach) pozabawia się życia więcej kobiet, w Europie więcej mężczyzn, przeważnie beztennych.

Katolicy dostarczają mniej samobójstw od innych chrześcijan, mahometan i budystów.

Utrata wiary w życie pozagrobowe jest głównym powodem tej klęski.

Zdawałoby się, że różnego rodzaju zrozpaczeni pesymiści odchodzą dobrowolnie z tej ziemi w miesiącach ponurych, na jesień i w marcu. Tymczasem wykazuje statystyka, że manja samobójczą grasuje przeciwnie w porze najpiękniejszej, w maju i czerwcu.

W Austrii zabija się najczęściej wojkowych, pięć razy tyle, ile cywilnych.

Ostrzeliwane forty Dardanellów.

Forty, które ostrzeliwali włosi w wejścia do cieśniny dardanelskiej nazywają się Sedd-el-Bahr (zamek nad brzegiem morza) i Kum-Kale (zamek na piasku). Cieśnina jest w tem miejscu szeroka zaledwie na 3800 metrów.

Są to zamki ufortyfikowane, postawione wprost na wybrzeżu w r. 1659 przez Mohammeda IV przeciw Wenecjanom. Zamki te zbudowane z kamienia, uzbrojone były w stare armaty i po większej części leżały w ruinie. Dopiero w r. 1886 upełniono dawne uzbrojenie przed baterją Ertegrul, leżącą na wyzynie, dalej przez niższe baterje Aktabia i Eskl Hiszarlik, na wschód od starej baterji, na azjatyckiej zaś stronie dobudowano fort Archanje.

Te forty dopełniają uzbrojone armatami Kruppa kalibru 25 i 28 centymetrów.

Sedd-el-Bahr ezy po stronie europejskiej i jak wiadomo z depezs włosi zmusili ten fort do milczenia. Kum-Kale leży na stronie azjatyckiej.

„Neue Freie Presse“ twierdzi na podstawie źródeł fachowych, że działa tureckie na tych fortach nie są zdolne do stawienia oporu dzisiejszej flocie wojennej.

Ale od czasu rozpoczęcia wojny administracja wojenna w Turcji umocniła te forty nowymi baterjami i ulepszyła fortyfikacje. Jak daleko zaszyły te ulepszenia, niewiadomo. W każdym razie dziennik wiedeński jest zdania, że forty te są słabe i że flota nieprzyjacielska może je ostrzeliwać, nie narazając się nawet na strzały z fortów.

Wobec tych twierdzeń trudno uwierzyć, aby jakiś okręt włóski mógł pojechać na dno, trafiony granatami z fortów, jak to głosiły depezs tureckie.

Walka z bandytą.

W uzupełnieniu depezs, donoszą z Paryża:

Wice szef paryskiej policji bezpieczeństwa, Jouin, był najlepszej myśli w środę rano, gdyż udało mu się schwycić jednego z poszukiwanych od dawna anarchistów, zaplątanych w denerwującą wszystkich aferę napadów samochodowych. Aresztowanym anarchistą był mianowicie ostawiony Semmentoff, a właściwie Mounier, od którego dowiedziano się parii szczegółów, dotyczących miejsca pobytu Bonnota.

Jouin wyruszył na swój półow, o ile możliwość, jak najwcześniej i z wielu tylko towarzyszami i niezadługo

wszedł do sklepu dwóch braci Ganzy, których podejrzewano o przechowywanie bandytów. Zapytani o Bonnota, oświadczyli obaj rzekomo bracia, że go nie znają, ale że u nich na piętrze jest jakiś podobny do pokazanej im fotografii człowiek.

— Wobec tego Jouin pospieszył czempredzej na piętro bez zadnej bronii, z jednym tylko policjantem. Bonnot, który słyszał całą rozmowę przez szparę w suflicie, ukrył się za fotelkiem, a gdy ścigający go weszli do pokoju, dał do niego kilka strzałów z brauninga. Nie trafił jednak, a urzędnicy rzucili się na niego, chcąc go obezwładnić. Naraz Bonnot wyrwał się z odległości jednego kroku, wypalił kilkakrotnie z rewolwera, kładąc trupem Jouina i raniąc ciężko policjanta Colmard.

W tej chwili wpadł do pokoju inspektor policji Robert, stojący dotychczas przed bramą i urząz leżących na podłodze bez życia Jouina i Bonnota, oraz ślaniającego się z upływu krwi Colmara. Nasamprzód chciał ratować żywego zniósł więc Colmara ze schodów i oddał go w opiekę zebranym na dole. Kiedy powrócił na piętro, Bonnota już nie było.

Mimo otrzymanej rany, zbiegł przez okno i przez ogród, aż dostał się do jakiegoś domku, którego właściciele zagrozili rewolwerm. Tam otrzymał sobie ranę i zniknął wkrótce, znacząc swą drogę krwią, ciekającą mu z rany. Czempredzej puszczono za nim psy পুলিশie.

Tymczasem odprowadzono do więzienia aresztowanego Ganzy'ego, oraz rzekomego jego brata, którym w rzeczywistości był znany zbrodniarz Carady-Picardi. Tlum zebrany przed sklepem rzucił się na aresztowanych, którzy byłiby niechybnie zginęli pod razem, gdyby nie obrona policji.

Prezydent republiki, oraz wszyscy ministrowie wyrazili kondolencję wdowie po Jouinie.

Telegramy.

Obchód konstytucji 3 maja.

Lwów, 3. Dziś wieczorem w sali ratusza miejskiego odbył się obchód państwowy konstytucji 3 maja. Przemawiał profesor Wszechnicy Jagiellońskiej Grabowski.

Rewizja senatorska.

Petersburg, 3. Według krążących pogłosek, senator Trepow będzie miał poruczone przeprowadzenie rewizji senatorskiej w sprawie wypadków w kołpniech leńskich i ich powodów. Senator Trepow uda się na miejsce rewizji w d. 11 maja.

Jeszcze rąbany parowiec.

Medjoan 3. Parowiec „Domenico Balduino“, wiozący 1500 żołnierzy włoskich do Tripolisu, rozbił się w pobliżu Kapi Spartimento na morzu Jońskim.

Komendant portu messyjskiego wysłał natychmiast holownik, i gdyż jest nadzieja uratowania okrętu. Całą załogę ocalono.

Kapitan parowca chciał dopełnić samobójstwo, lecz zdołano temu zapobiedz.

Filantrop—czy obłąkany?

Londyn 3. Jakis nieznanu jegomość ubrany na zielono, rozrzucał wczoraj na Fleetstreet pieniądze zebranym tłumom biednych ludzi, którzy w kofcu tak się ściskali, rozbił się w pobliżu Kapi Spartimento na morzu Jońskim.

Zgon lotnika.

Nantes 3. Jak donoszą z Les Sables d'Ornonne na wybrzeżu w St. Gilles znalaziono zwłoki lotnika Lelhupa, który zginął jeszcze w dniu 15 kwietnia, w czasie zawodów awiatycznych.

Rover sprzedam 45 wolne kole. Jasnogórska Tadeusza. 874-2-1
Kartofle do sadzenia w składowie węgla Rogowskiego. Ceny przystępne, ul. Cerkiewna Nr. 6. Telefon 148. 0424-2-1

Ważne dla Budownictwa!!!
Zdzisław Rylski, Częstochowa, II Aleja Nr. 33.
POLECA: Metale rozciągane używane do budowy sufitów, ścian działowych, robót betonowych i sztukatorskich, oraz ogrodzeń. Zamieniając przy budowie sufitu drewnianą podsufitkę i trzciniowanie, siatki z metalu rozciągane znacznie obniżają koszt sufitu, oprócz taniości wszelkie konstrukcje z tych siatek są
LEKKIE — — OGNIOTRWAŁE — — NIEPEKAJĄCE
doskonale izolują głos, ciepło i zabezpieczają od robactwa.
Siatka zaginana w kolo poduszony belki żelaznej utrzymuje doskonale tynk i izoluje belkę od ognia.
Polecam także cegły ogniotrwałą firmy „Ruda Maleniecka“, oraz klepki dębowe i posadzki.



PROSIMY WYCIĄGI



PROSIMY WYCIĄGI
Aby porównać przy kupnie
prawdziwego kakao Van-Houtena.

OSTRZEŻENIE

DLA KONSUMENTÓW KAKAO VAN HOUTENA.

TYLKO ZE WZGLĘDU NA SWÓJ BEZWARUNKOWO
NAJLEPSZY GATUNEK
KAKAO STAREJ FIRMY VAN-HOUTEN ZDOBYŁO
WSZECHŚWIATOWY ROZGLÓS.

Tak ogromne powodzenie skłoniło pewne osoby
bez skrupułów do postugowania się ludźmi, no-
szącymi takie same lub podobne nazwiska, ażeby
wprowadzić do handlu kakao w proszku w pu-
szkach blaszanych, opatrzonych etykietami podob-
nymi na ogół do etykiet prawdziwego Kakao
Van-Houtena, a to celem wprowadzenia w
błąd publiczności.

Dlatego też przy kupowaniu kakao zwracajcie
szczególną uwagę na firmę naszą

C. J. Van Houten & Zoon Weesp - Hollande

I na zatwierdzonej przez departament markę
fabryczną



LUB



wszelkie zaś inne odrzucajcie jako falsyfikaty.

PROSIMY WYCIĄGI



PROSIMY WYCIĄGI
Aby porównać przy kupnie
prawdziwego kakao Van-Houtena.

Nowość!! Tylko za rb. 2 kop. 90. Nowość!!

Zegarek Imitacja złoto

Zegarek wykwintny z prawdziwego Szwajcarskiego złota. Imitacja złota nie odróżnia się niczem od prawdziwego złota 56-gi próby; bardzo płaski nie o wiele grubszy srebrnego rubla z pięknym grawerowaniem. Oprócz piękności zegarek ten jest z najlepszej konstrukcji genezyjskiej fabryki, znanej marki „Prophete”. 1-szy gatunek, nakręcanie „Remontoir” raz na 36 godzin, wyregulowany do jednej minuty w pism. poręczeniu na 6 lat. Cena zegarka zamiast Rb. 12 tylko rb. 2 kop. 90, dwa zegarki rb. 5 kop. 50. Takie sam zegarek kryty z 3-ma kopertami również bardzo płaski rb. 3 kop. 55. Celem rozpowszechnienia firmy dodaje się do każdego zegarka zupełnie bezpłatnie: 1) Dwie-ka z swajc. złota pojedyncza lub podwójna nanc. wyrob. 2) Brelok kry-3) Mundstak (Opjarszka) z pięknego zagraniczonego wyrobu z ładnymi widokami i woseczek samoszywy do zegarka. Wysyłam za zaliczeniem postowem i bez nadatku. Adresować: Firma Handlowa Sz. Szumlewiec, Warszawa, Walec 6 5. oddz.-6. — Bez Ryzyki. Nie podobający się zegarek przyjmuję się z powrotem i pieniądze zwraca się bez trudności. Za dobre zegarków i sumienne wykonanie obywatelkowi firma posiada mnóstwo dziękczynnych listów. — P. S. Za przesyłkę i opak. dolicza się od jednego do 3 zegarków 45 kop. Uwaga: Zegarek damski wraz z kompletem stosowny do damsk. zegarka rb. 3 kop. 80.



RZECZYWISCI...
TYLKO NAJLEPSZA POMADKA
DO CZYSZCZENIA METALI
SOKÓŁ
MOŻE DAĆ TAKI POLYSK !!!

Żądać wszędzie!
wł. Feliks ŚMIEGŁA i S-ka
Warszawa, Wspólna 46.

Żądać wszędzie
KUPUJCIE
CUKIERKI Tylko
z udziałowej fabryki
„PASTERKA”
w Częstochowie,
ulica Mała № 20.
Żądać wszędzie

Pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Szkolna 36. 838-3-3

PRACOWNIA
SUR'EN I ROSTUMÓW DAMSKICH
Wł. Karłowickiej
Teatralna № 23, m. 37.
Przyjmuję kostiumy gimnastyczne i mundurki dla pensjonarek. 0400

Dom dwupiętrowy z czterema pokojami w pobliżu dworca Herb-ko-Kieleckiego sprzedam na dogodny warunkach. Wiadomość Nowa 46, od 4-5 po poł. 0294.

ASTHMA ESPIC

BRONCHITIS, DUSZNOŚCI, Ułzenie i Szybkie wycelenie za pomocą ESPIC. 21r. pudło. We wszystkich wielkich aptekach, 129, St. Lazare, PARIS. Wymazać podpis „J. ESPIC” na każdej cygarecie.

Zginął paszport na imię Michala Mendrka wydany gr. Ca nek, pow. Noworod. m. kiezo 88-3-

3 pokój, ku h. ia. wana, wygo- dy na parterze od frontu od 16 Maja luo Czerwiec Teatralna 23. 860-3-2

Hurtowa sprzedaż kapusy kwa- szonej i kartofli Szkolna № 8. 882-2-1

№ 507 Telefonu. w Za- kładzie Elektro-mechanicznym pod firmą „TRYB” II Aleja № 26. vis à vis cukierni W. Jackowskiego. 834-8-6

Moteleczy o sile 2 1/2, kopia z za- paleniem magnetycznym mało używany, a także pafetozn z płytami. Sprzedam tanio. Wiado- mość fabryka Bleszno. Ruciński 0404-4-4

Dom wioroty od stacji Głaznyz są do wynajęcia rżne letnie mieszkania. Wiadomość II Aleja № 55, m. 12. Tamże do sprzedania turbina po spalony mlynie. 839-3-3

Letnie mieszkanie w Sabniewie. 4 wietrzy od Częstochowy, 2 po- koje, kuchnia, wera n, orząd spa- cerowy, rzeka. Wiadomość w Ma- gazynie biawstym Chulswicki i Ja- nowski. 844-3-8

Szopa do wydzierżawienia z pla- szem w domu imicha Aleja 11-ga przy moście od W. łów. Wiadomość na miejscu. 855-4-2

Kamińsk, st. dr. W.-W., willa w Ilesie sosnowym 6 pokoi, kuch- nia, umiobowane, pianino, tanie do wyjęcia. Wiadomość: Warszawa Hoża 41, inżynier Lomené 879-3-1

Dom z ogrodem do sprzedania. D ul. Werszawska № 128. Wiado- mość na miejscu. 866-1

Zginął rzybrzy damski zegarek. Uprząta się znalazca o fakska- we odniesienie do Administracji Gońca. 868-1-1

Do sprzedania 2 powozy, dwokoni- ny za 86 b. jedn. konny sa 150 rubli. Wiadomość Pułk. H zrów Wachmistrz II szwadronu. 872-3-1

Poszukuje porasy kiełner. lub lokaż świadectwa dobre. Hotel Warszawski. Wiedeński № 7. 887-1

W wynajęcie 4 onozes na 4 z wygod. II Aleja 20 864-1

Przebużanna do zry. na ul. 7 Kamienie 28, sklep dewocyjny. 860-3-1

Władysław Osikowski
b. pomocnik Taksatora Ubezpie- czeń, Sporządza szacunki nieru- chomości, oraz rżymuje do ubez- pieczenia: ruchomości domowe, rolne i fabryczne. 856
Częstochowa, III Aleja Nr. 55.

Nowo-otworzony
Jedyny w Częstochowie pierwszorę- dny zakład Artysty-zno-Fotograficzny pod firmą: **„APOLLO”**
II Aleja 38 22,
wykonawy wszelkiego rodzaju zdjęcia wiodzące w zakres sztuki fotograficz- nej jako grupy, portrety, widoki i t.p. po cenach znizonych. 0312
Potrzebny uczeń lub uczennica.

Zakład kotlarski
A. Braksatora
Został przeniesiony na ul. Teatralną № 72. 778

Wychowanie i szkoła
Ks. W. Kneblewski
Cena 15 kop.
Nabyć można w księ- garniach, P. Lipskiej i Malczowskiej. 0397

Szylidy
Najlepiej! Najtaniej!
Wykonawy
pierwszorzędny zakład malarski
M. S. Wieprzycy
Rynek Wileński z Tel. 4-18 apteka

Wymagać sprzedam natych- miast fario Nieruchomość. Wiadomość w Administracji Gońca. 871-8-1

Sprzedam piwo i tano Jasna. Wiadomość Cerkwi wnae 11. m. 1. 878-4-1

P w rzd. do sprzedania ul. 5w. R. Ch. 81. 876-2-1

Sprzedam 2 domy blisko sta- cji. Wiadomość w kantorze „Przewodnika” II Aleja 40, tel. 503. 873-2-1

POPIERAJMY HANDEL CHRZEŚCIJAŃSKI
Polski skład naft w Częstochowie, Ostatni Grosz. Tel. 316.
Uprzejmie prosimy Sz. p. Kupców i odbiorców o łaskawe skierowywanie swych zamówień do naszego składu posiadamy na składzie, naftę i sól z najlepszych źródeł.
Z poważaniem **J. Fabrykowski i S-ka.** 0399

Stropy opatentowane systemu „Schillera” buduje jedynie **Biuro budowlane J. Stefanidesa i S-ka w Sosnowcu.** Oszczędność w betoocie i w tynkowaniu plafonu białość jego, szybkie wykonanie oto zalety stropów Schillera. Stropy Schillera izolują od ciepła i zimna, są złyimi przewodnikami głosu. **Nadzwyczajna trwałość i taniosc, oraz prędkie wykonanie** daje pierwszeństwo stropom Schillera nad innymi Dotychczas wykonano około 900.000 metrów kwadratowych. — Zwracaj się do reprezentantów na Częstochowę i okolice

Dąbrowski i Wiśniewski.

Częstochowa, Cerkiewna № 11, Telefonu № 385.

Letnisko-Pensjo- nat-Hutki.
Przyjmuję zamówienia na różne terminy—Las—Góry—Woda, W Soboty — komuni- kacja stala. — Wiadomość ul Szkolna 8 m. 4. 708-12-1

Parcele majątku Kędor- ry, place, łąki, grunt orny niewielka ilość pozostała do sprzedania. Otrąbek II Aleja 24 0418
Tania duża mieszkalnia po z por- ty kwo z kucania razem lub od- dzielnie do wynajęcia od zaraz. może być stajnia, wozownia i góra na siano. Wiadomość Nowa 46 od 4-5 popołudniu. 0298

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
KANTOR WŁASNY Częstochowa II Aleja № 38, w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: roczne rb. 6, półroczne, rb. 3, kwartalnie, rb. 1 kop. 50, miesięcznie, kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odosowaniem do domów. **Ceny ogłoszeń:** za wiersz jednosłowny lub jego część: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15. obok tekstu na k. 50 nekrologi k. 20 drobne ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20 **Głoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej**